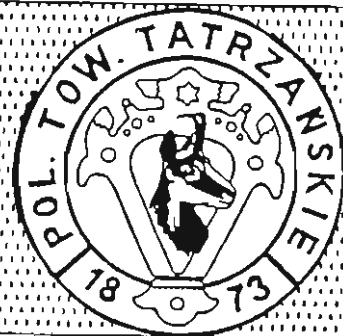


CO SŁYCHAĆ?



1994 - 40 lat TPN

JAK DAWNIEJ HANDLOWANO TATRAMI.

STANISŁAW KROK (RADOM)

W roku 1770 - na dwa lata przed pierwszym rozbiorem Polski - Austria oderwała od Polski i przyłączyła do Węgier dwa powiaty: Nowy Targ i Nowy Sącz, a Rzeczpospolita nie miała wystarczającej siły zbrojnej, aby się temu przeciwstawić. Tatry, które do tego czasu były własnością królów polskich, stały się własnością dworu cesarskiego w Wiedniu.

Po klęskach Austrii w wojnach napoleońskich tj. po wypędzeniu Austriaków z Warszawy, Radomia, Sandomierza, Krakowa i Lwowa, aby podreperować nadszarpnięty skarbiec, dwór wiedeński zdecydował się Tatry sprzedać. W tym celu tereny przeznaczone na sprzedaż podzielono na cztery sekcje: białczańską, witowską, szaflarską i zakopiańską i w roku 1818 wystawiono na licytację. Sekcja białczańska obejmowała tereny Bukowiny i Brzegów, sekcja szaflarska tereny Murzasichla, sekcja zakopiańska tereny Zakopanego i Kościeliska, zaś sekcja witowska tereny Witowa z lasami Tatr Zachodnich.

W roku 1819 sekcję szaflarską kupił Tomasz Uznański, a sekcję witowską Jan Pajączkowski, który następnie już w roku 1821 odsprzedał ją księdzu Józefowi Szczurowskiemu za pieniądze złożone przez 83 górali z siedmiu wsi podhalańskich. Sekcji białczańskiej początkowo nie udawało się sprzedać, gdyż cena była bardzo wysoka, przeto rząd austriacki złączył ją z sekcją zakopiańską, a gdy i to nie pomogło dodał jeszcze w 1822 sekcję ostrowską. W końcu w roku 1824 kupił na licytacji we Lwowie te trzy sekcje Emanuel Homolacz, Węgier pochodzący z Moraw a po kupnie zamieszkał w Kuźnicach. Rodzina Homolaczów szybko spolonizowała się. W Tatrach rozwijała górnictwo i hutnictwo. Kompleks białczańsko-zakopiański był w rękach rodziny Homolaczów do 1866r. Następnie odkupił go Ludwik Eichborn, bankier z Berlina, który to właśnie w dniu 3 sierpnia 1873 roku urządził w Kuźnicach przyjęcie na cześć właściciela Szczawnicy Józefa Szalaya. To na tym przyjęciu zapadła decyzja o utworzeniu Towarzystwa Tatrzańskiego!



**Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego**

**Numer 1(37)
STYCZEŃ 1994**

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak
ul. Konarskiego 21/5
30-049 KRAKÓW

Baron Ludwik Eichborn przekazał Tatry swemu zięciowi Magnusowi Pelzowi w roku 1881. Rabunkowa gospodarka obu ostatnich właścicieli spowodowała zasekwestrowanie dóbr i ustanowienie przymusowego zarządcy. W roku 1888 dobra zostały sędownie zlicytowane i nabył je kupiec z Nowego Targu Jakub Goldfinger, podstawiony przez pruskiego księcia Christiana von Hohenlohe, właściciela dużej partii Tatr po stronie węgierskiej. Ze względów formalnych licytacja została unieważniona, a na ponownej licytacji w Nowym Sączu w dniu 9 maja 1889 zakupił Tatry Władysław hr Zamoyski. W roku 1902 w Grazu hr Zamoyski i jego prawnik Oswald Balzer wygrali dla Polski międzynarodowy proces o Morskie Oko. W dniu 3.X.1924 roku, na kilka dni przed śmiercią Zamoyski przekazał Tatry na własność Narodowi Polskiemu, co zostało potwierdzone ustawą państwową 30.VII.1925 roku.

W ciągu wieków poszczególne rody góralskie otrzymywały od królów polskich liczne przywileje - zwane serwitutami - na wypas owiec i bydła, na zbieranie drewna na opał w lasach królewskich itp. W roku 1853 przeprowadzono przymusową regulację serwitutów, co spowodowało wiele zmian własnościowych w Tatrach. Aby zmniejszyć liczbę wypasanych w Tatrach owiec, które niszczyły roślinność na stromych zboczach, Towarzystwo Tatrzańskie wykupywało od górali prawa własnościowe i zamykało je w sejfie. Po II wojnie światowej władze państwowe przystąpiły do wykupu lub wymiany wszystkich prywatnych hal i związanych z nimi serwitutów. Tak zostały stworzone warunki do kompleksowej ochrony przyrody tatrzańskiej. Wielki redyk na łąki Beskidu Niskiego i Bieszczad uwolnił Tatry od nadmiaru owiec. Już w roku 1947 Ministerstwo Leśnictwa utworzyło jednostkę administracyjną o nazwie Park Tatrzański, a w roku 1948 - rezerwat ścisły na Hali Pyszej w górnej części doliny Kościeliskiej.

Tatrzański Park Narodowy został utworzony 30. X.1954 r. na powierzchni ok. 21.400 ha i już się zdawało, że bliski jest koniec kłopotów z ochroną tatrzańskiej przyrody. Okazało się jednak, że dzięki propagowaniu i rozwijaniu turystyki masowej ludzie zastąpili bardzo skutecznie owce w zdeptywaniu Tatr. Obecnie różni kombinatorzy zwiertzyli dobry interes i za wszelką cenę chcą opleść Tatry pajęczyną lin kolejek i wyciągów, zamiast racjonalnie zagospodarować dla narciarstwa północne stoki Gubałówki, Gliczarowa i Bukowiny Tatrzańskiej tworząc tamę dla corocznych najazdów wycieczek szkolnych, zakładowych i różnego rodzaju balangmanów.

WOKÓŁ PAMIĘTNIKA PTT

BARBARA MORAWSKA-NOWAK

Z końcem października 1993 roku ukazał się II tom naszego Pamiętnika. Mimo rozmaitych usterek stał się on trwałym elementem działalności PTT. Pod względem treści został lepiej oceniony niż tom I. Redagując go zebraliśmy już szereg doświadczeń, przynajmniej ja osobiście jako nowicjusz w tym fachu. Wiemy już, że przy kolejnym tomie zmienimy wydawcę

Pamiętnik zyskał już swoich czytelników, niektórzy z nich pytają, kiedy ukaze się trzeci tom; do kiedy i jak wysoką trzeba będzie zrobić przedpłatę. Co więcej - PTT dzięki Pamiętnikowi zyskało nowych członków. Coraz więcej osób, które nie zauważyły ukazania się tomu I, kupując tom II nabywa i tom I. Nie mam wątpliwości, że Pamiętnik powinien nadal regularnie ukazywać się.

Aby to było możliwe powinniśmy mieć zagwarantowane fundusze na ten cel i powinniśmy uniezależnić się od dotacji, które albo otrzymamy, albo nie. Dlatego Redaktorzy wystosowali apel do Oddziałów proponując zebranie od

swych członków deklaracji stałej odrębnej składki na Pamiętnik. Propozycją naszą była składka 7.000.- zł w przeliczeniu miesięcznym, co dałoby rocznie 84.000.- zł i według naszych obecnych kalkulacji pokryłoby koszty wydania tomu (85.000.- zł/egz.).

W tym miejscu zwracam się bezpośrednio do czytelników "Co słychać?" z prośbą o nadesłanie bezpośrednio do redakcji deklaracji zrobienia przedpłaty na III tom Pamiętnika w wysokości 85.000.- zł. Przedpłaty zaczniemy przyjmować po zawarciu umowy z nowym wydawcą i skalkulowaniu kosztów wydania tomu.

Nadmieniłam o usterkach; te grubsze dotyczące składu zostały już przez Drukarnię usunięte w wycofanych tomach. Nadal przyjmuję zdefektowane egzemplarze do wymiany. Są też błędy korektorskie i zamierzamy wydać erratę; proszę więc o nadsyłanie na piśmie zauważonych przez Państwo pomyłek. Wiadomo, że najtrudniej zauważyć własne błędy!

Przypominam, że upływa termin składania artykułów do III tomu, także pisanych na konkurs i nadsyłania fotografii na konkurs. Niektórzy już nam coś przysłali.

Zachęcamy wszystkich do pisania do naszego Pamiętnika, jak również do jego propagowania w miejscu swego zamieszkania, wśród znajomych i przyjaciół!

JAK BYŁO W OBRZYCKU

Oj daleko to było, daleko, zwłaszcza dla tych z południa kraju. Jechaliśmy z Prezesem od 9.12 rano, z Nowego Targu i Nowego Sącza musieli wyjechać jeszcze wcześniej, ale jechaliśmy gromadą i dzięki temu podróż miło nam upłynęła. We Wrocławiu przesiadka, w Poznaniu byliśmy o 17.40, na peronie oczekiwał nas gospodarz spotkania Jurek Preisler, a przed dworcem autobus Uniwersytetu Adama Mickiewicza, którym jechaliśmy jeszcze ok. godziny na miejsce - do pałacu Raczyńskich w Obrzycku, będącym obecnie w gestii UAM. No ale sprawiedliwości stało się zadość, a Poznaniacy dopięli swego - mogli nam pokazać uroki Wielkopolski. Byłoby bardziej uroczo w innej porze roku - malownicza Warta, piękne lasy - a tu nawet o urokach zimy trudno mówić, zamiast śniegu - chłodna wilgoć.

Po kolacji odbyło się spotkanie z Dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, mgr Lechem Drożdżyńskim które zagaikł prezes Oddziału Poznańskiego Jerzy Preisler jako gospodarz. W czasie spotkania wymieniono informacje o działalności Wydziału i PTT oraz upominki; goście otrzymali od nas II tom Pamiętnika PTT, a my mapy, przewodniki i foldery okolic zachęcające do ich poznawania.

Wyspani ok. 9-tej rano wyjechaliśmy z Obrzycka do Poznania, gdzie zwiedziliśmy Ostrów Tumski i Malta Ski - sztuczny stok narciarski, na którym można przez okrągły rok ćwiczyć skręty nie wyjeżdżając w góry. Nawet brak prawdziwego śniegu w środku zimy nie stoi na przeszkodzie! Kolejnym naszym celem był Rogalin, także posiadłość Raczyńskich, tych bardziej związanych z naszą historią i kulturą. Po zwiedzeniu udostępnionej części okazałego pałacu i galerii malarstwa odwiedziliśmy kaplicę - miejsce wiecznego spoczynku rodziny Raczyńskich. Tu został został niedawno pochowany ostatni męski potomek rodu - prezydent RP na uchodźstwie - ponad 100-letni Edward Raczyński, została tu również sprowadzona urna z prochami jego brata Rogera. Na dęby zabrakło czasu!

Po powrocie i obiedzie o 17.00 rozpoczęły się obrady ZG, dojechali jeszcze niektórzy koledzy, inni zawiedli. Na szczęście zebrało się quorum. W obradach uczestniczyli koledzy z Poznania z prof. R.W. Schrammem, naszym członkiem honorowym, z Bydgoszczy. Opola i Chrzanowa nie będący

członkami ZG PTT.

W niedzielę dowiezieni autobusem z Obrzycka do Poznania rozstaliśmy się po 10-tej rano przed dworcem w Poznaniu.

Organizatorom, a szczególnie Jurkowi Preislerowi należą się duże podziękowania za jeszcze jedno udane spotkanie Towarzystwa.

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT

- * Podjęto uchwałę o utworzeniu w Radomiu drugiego Oddziału PTT. Prezesem Oddziału jest Janusz Smolka, za patrona Oddziału obrano dr Tytusa Chałubińskiego.
- * Przyjęto do wiadomości informację o zaprzestaniu z dniem 1.01.1994 r. działalności Oddziału PTT w Skarżysku-Kamiennej.
- * Uchwalono regulamin działalności finansowej ZG PTT.
- * Przyjęto informację nt. wydania II tomu Pamiętnika, przedyskutowano ją, podniesiono ceny sprzedaży Pamiętników: 80.000.- zł cena hurtowa, cena detaliczna na tom I i II po 85.000.- zł.
- * przyjęto tekst wystąpienia ZG PTT na Ogólnopolską Konferencję Naukową nt. "Polska Turystyka Górską - tradycje, współczesność, perspektywy".
- * Powołano nową Komisję d/s Odznak w składzie: J. Smolka (Radom) - przewodniczący, M. Szwarc (Bydgoszcz) i M. Zaremba (Nowy Sącz) - członkowie i zobowiązano ją do przedstawienia ostatecznego projektu odznaki do zatwierdzenia na następnym posiedzeniu ZG.
- * Organizatorem VI posiedzenia ZG jest Oddział w Chrzanowie, posiedzenie odbędzie się 22-23 kwietnia w Czorsztynie.

KALENDARZYK - CEGIEŁKA

Oddział PTT w Bydgoszczy wykonał i przywiózł do rozprowadzenia kalendarzyki na rok 1994, które można np. wkleić do notesu (samoprzylepne) promujące Pamiętniki i odznakę górską PTT



KALENDARZ TATRZAŃSKI

na rok 1994 promuje

121 ROK TRADYCJI TURYSTYKI GÓRSKIEJ						
	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
P	3 10 17 24 31	7 14 21 28	7 14 21 28	1 11 18 25	2 9 16 23 30	6 13 20 27
W	4 11 18 25	1 8 15 22	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31	7 14 21 28
S	5 12 19 26	2 9 16 23	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25	1 8 15 22 29
C	6 13 20 27	3 10 17 24	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26	2 9 16 23 30
P	7 14 21 28	4 11 18 25	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27	3 10 17 24
S	1 8 15 22 29	5 12 19 26	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28	4 11 18 25
M	2 9 16 23 30	6 13 20 27	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29	5 12 19 26
ODZNAKĘ GÓRSKĄ I PAMIĘTNIKI PTT						
	LUTY	SIERPIEŃ	WRZEŚNIEN	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
P	4 11 18 25	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26
W	5 12 19 26	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27
S	6 13 20 27	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28
C	7 14 21 28	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29
P	1 8 15 22 29	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30
S	2 9 16 23 30	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31
M	3 10 17 24 31	7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25

Kalendarzyk jest cegiełką wartości 10.000.- zł, a zebrane tą drogą fundusze przeznaczone zostaną na produkcję odznak i wsparcie wydania Pamiętnika. Oddziały nieobecne w Obrzycku proszone są o nawiązanie kontaktu z kol. Dorotą Flanc, ul. Połczyńska 6/163, 85-711 Bydgoszcz.

Wstępna informacja o spotkaniu w Czorsztynie.

Kol. Trębacz poinformował, że bazą będzie Ośrodek Wczasowy Bumar-Fablok z Chrzanowa (36 miejsc) w Czorsztynie-Nadzamczu, możliwość dodatkowych noclegów w sąsiedztwie. Cena noclegu - 50.000.- zł. Ze względu na program wycieczkowy recepcja od czwartku 21.IV po 15.00. Możliwość całodziennego wyżywienia za 100.000.- zł, lub bez wyżywienia. Dojście od przystanku PKS w Krośnicy, lub z przk. Snoska (stają autobusy osobowe) skąd pieszo 15 min. Dalsze szczegóły w lutym.